

Baranowski, Michał

Wstępne prace konserwatorskie w dawnej bóżnicy w Zamościu

Ochrona Zabytków 22/3 (86), 214-217

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych, niegdyś zewnętrznych tynków wieży (il. 3), otwór okienny na pierwszym piętrze od strony ul. Ormiańskiej, dekoracja sztukateryjna na sklepieniach podcieni od strony ul. Solnej (il. 4), kamienne obramienia okien pierwszego piętra w elewacji frontowej (il. 5), piwnica.

Ratusz, dzięki dokonany pracom, uzyskał więc nie tylko nową szatę wnętrza i nowoczes-

ne wyposażenie użytkowe, ale uzewnętrznił również swą bogatą przeszłość, wnosząc tym samym ukryte dotąd wartości budowlano-artystyczne w oryginalny zespół urbanistyczno-architektoniczny Zamościa.

dr Stanisław Michalczuk
Pracownie Konserwacji Zabytków
Lublin

RESTAURATION DE L'HÔTEL DE VILLE DE ZAMOŚĆ

Les travaux de réfection et de conservation de l'Hôtel de Ville, entrepris dans les années 1963—1968, viennent d'être achevés. La rénovation du bâtiment historique, érigé au cours des XVI et XVII s., restauré vers la moitié du XVII s. et remanié dans la première moitié du XIX s., avait pour but de lui redonner son caractère primaire ainsi que d'adapter le siège des autorités municipales aux besoins actuels. On a reconstruit en partie le rez-de-chaussée, découvrant les arcades des portiques, bouchées au XIX s., on dégaga les intérieurs des transformations postérieures et on

réaménagea d'une façon moderne quelques intérieurs représentatifs. La réfection capitale a mis en relief de nombreuses découvertes architecturales qui ont jeté un nouveau jour sur maints secrets de l'époque fleurissante de cet objectif. L'Hôtel de Ville a retrouvé son ancienne splendeur; dans les années à venir d'autres bâtiments du vieux Zamość subiront l'intervention des rénovateurs et conservateurs. Les travaux seront exécutés par l'Entreprise d'Etat des Ateliers de Conservation des Monuments Historiques.

MICHAŁ BARANOWSKI

WSTĘPNE PRACE KONSERWATORSKIE W DAWNEJ BÓŻNICY W ZAMOŚCIU

W ramach trwającej od kilku lat restauracji i renowacji zespołu miejskiego starego Zamościa, zostały przeprowadzone wstępne prace konserwatorskie w tamtejszej bóżnicy, stanowiącej integralną część zabytkowego zespołu.

Późnorenansowa (początek XVII w.), przebudowana w baroku, jest typową budowlą tego okresu. Zbudowana jest z cegły, na zaprawie wapienno-piaskowej. Przeprowadzone badania wykazały, że skład zaprawy i wyprawy wapienno-piaskowej użytych przy budowie bóżnicy jest typowy dla tzw. „cementu rzymskiego” (wapno + piasek z dodatkami wiążącymi hydraulicznie).

Pierwotny budynek stanowiła sala modlitw, w późniejszym okresie zostały dobudowane babińce (pomieszczenia do modlitw dla kobiet) od strony południowej i północnej. Budynek główny i babińce okalała attyka, której tylko dolna część, tj. ścianka nad gzymsem, ocalała

do naszych czasów. Cały grzebień attyki poza drobnymi śladami nie istnieje. Na tej właśnie ścianie attyki, nad gzymsem głównym, wokół całego budynku biegł metrowej szerokości fryz geometryczny, malowany w XVII w., techniką al fresco. Jako barwnika użyto, poza wapnem, sproszkowanego węgla drzewnego. Fryz zachował się w większych fragmentach od strony północnej, w niewielkich od południowej. Pod gzymsem głównym odkryto także niewielki fragment fryzu renesansowego, o motywach roślinnych, szerokości 50 cm. Jest on malowany bardzo ciekawą, niespotykaną dotąd techniką al fresco, a mianowicie z dodatkiem gipsu.

Na ścianie północnej, nad babińcem, zachowały się także fragmenty oryginalnego malarstwa (ornament roślinny), odkryte spod kilku warstw pobiał. Jakkolwiek niewielkie, można stwierdzić na ich podstawie, że są dziełem wysokiej klasy artysty. Także na niektórych pobiałach zachowane są fragmenty późniejszych malow-

deł (ornamenty roślinne i napisy) w dość kontrastowych kolorach. Można z tego wnioskować, że bóżnica zamojska była jedynym budynkiem w zespole miejskim posiadającym barwną polichromię elewacji.

Zasługuje na uwagę jeszcze jeden ciekawy szczegół dotyczący elewacji. Powierzchnia tynków poniżej fryzu została równomiernie schłapana przy użyciu miotły lub kropidła farbą czerwoną (czerwień żelazowa). Po zbadaniu całej powierzchni ściany wykluczam przypadkowe schłapanie. Prawdopodobnie był to zwyczaj rytualny, religijny. Wydaje mi się, że dobrze byłoby stwierdzić, czy podobne schłapania występują w innych bóżnicach, gdzie zachowały się oryginalne tynki.

Trzeba przyznać, że w XVII w., kiedy budowano bóżnicę zamojską nie oszczędzono trudu i funduszków, aby wypadła ona okazale. Widać to w doborze rzemieślników-artystów którzy przy niej pracowali i w doborze materiałów użytych do budowy. Efekty pracy dobrych rzemieślników widać w wykonaniu sztukaterii, polichromii, portali, fresków na zewnątrz i innych detali. Użycie oryginalnego cynobru jako koloru wodącego w polichromii sali modlitw świadczy o tym, że nie liczone się z kosztami. Farby cynobrowe i dziś są bardzo drogie i z tego względu używane są tylko do tych technik malarskich, w których inne farby użyte być nie mogą.

Prace konserwacyjne przeprowadzane były w głównym pomieszczeniu bóżnicy, tj. w sali modlitw (il. 1). Posiada ona sklepienie kolebkowe, wsparte na pilastrach przyściennych znajdujących się w narożach i na osiach ścian. Sala ta, o podstawie kwadratowej, ma na każdej ze ścian po 2 okna umieszczone w lunetach pod sklepieniem. Poniżej okien biegnie sztukateryjny gzyms. Sklepienie i ściany pokryte są bogatą, dekoracyjną siatką sztukaterii. W spłaszczonych narożach ścian znajdują się charakterystyczne muszle, a w trójkątach powyżej nich szczególnie bogate sztukaterie polichromowane (il. 2).

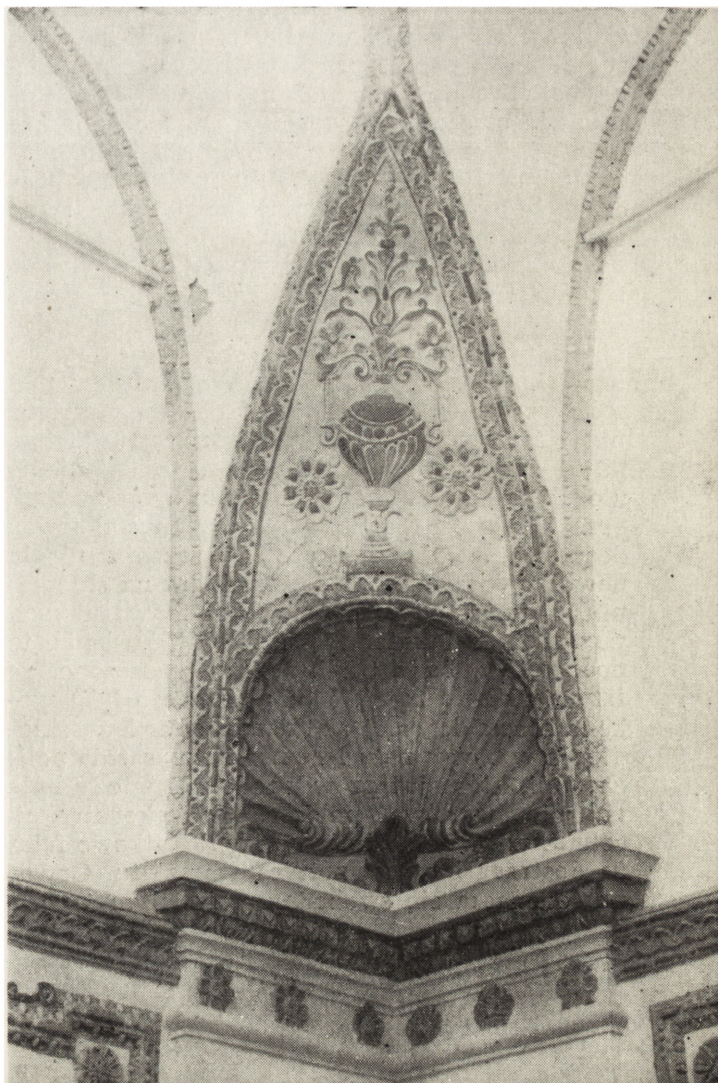
Pomieszczenie to po II wojnie światowej poddawane było dwukrotnie zabiegom konserwatorskim. Przede wszystkim zabezpieczono wszystkie tynki, na płaszczyznach międzyornamentalnych, przez nałożenie dość grubej (1—2 cm)

1. Zamość, dawna bóżnica, sala modlitw, stan po konserwacji (fot. J. Szandomirski)

1. Zamość, l'ancienne synagogue, salle des prières, état après la conservation

2. Zamość, dawna bóżnica, dekoracja naroża po konserwacji

2. Zamość, l'ancienne synagogue, décoration de l'encoignure après la conservation





3. Zamość, dawna bóżnica, dekoracja naroża z widocznymi fragmentami oryginalnej polichromii odsłoniętymi spod tynku

3. Zamość, l'ancienne synagogue, décoration de l'encoignure aux fragments visibles de polychromie originale découverts sous le crépi



4. Zamość, dawna bóżnica, fragment sztukaterii w narożu po odczyszczeniu

4. Zamość, l'ancienne synagogue, fragment de l'ornement en stuc dans l'encoignure après nettoyage

warstwy wyprawy wapienno-piaskowej z domieszką cementu, co niestety spowodowało zatracenie ostrości rysunku i proporcji ornamentów sztukaterijnych. Zabiegi konserwatorskie w tym wypadku polegały na mechanicznym zeszkobaniu pobiał przykrywających oryginalną polichromię. Jak można się było zorientować nie oszczędzano wcale w trakcie poprzednich prac oryginalnej polichromii i tylko niedokładności w zeszkrobaniu można zawdzięczać, że udało się odsłonić spod resztek nie zdjętych pobiał duże jej fragmenty (il. 3).

Interesujący jest fakt, że wystrój kolorystyczny sali modlitw, tj. polichromia sztukaterii idąca już od dolnych partii ornamentu na ścianach, kończy się raptownie na wys. 20 cm nad spłaszczonymi narożnikami i dalej na stropie nigdzie nie występuje. Na tej podstawie wnioskuję, że najprawdopodobniej całe sklepienie ulegało długotrwałemu niszczeniu na skutek przeciekającego dachu. Taki stan musiał trwać dostatecznie długo, skoro zniszczeniu uległa nawet wyprawa, przede wszystkim na sklepieniu, a także na ścianach. W tych warunkach wszystkie sztukaterie na sklepieniu bądź to poodpadały, bądź też były tak zniszczone, że trzeba je było zdjąć. I tym tłumaczę fakt zrekonstruowania całej siatki sztukaterii na sklepieniu wg. oryginału lecz bez odtworzenia polichromii, która już prawdopodobnie wtedy była pokryta warstwą pobiał. O rekonstrukcji sztukaterii na stropie świadczy dodatkowo fakt, że dostrzegalna jest różnica warsztatu. Oryginał odznacza się swobodnym, śmiałym i pew-

nym rysunkiem oraz wykonaniem (il. 4), natomiast rekonstrukcja jest twarda i tępa.

Dla prac konserwatorskich w sali modlitw przyjęto następujące metody: 1) tam, gdzie to tylko było możliwe, zdjęto nałożoną dodatkową warstwę wyprawy, celem przywrócenia właściwego profilu ornamentom sztukaterii. Także dzięki temu odsłonięto oryginalne fragmenty polichromii, ukryte pod tynkami w narożach; 2) miejsca, gdzie zachowało się możliwie dużo oryginalnej polichromii, po utwaleniu pozostawiono nie punktowane; 3) w miejscach wymagających uczytelnienia ornamentu zastosowano punktowanie „kropką”; 4) całkowitą rekonstrukcją objęto tylko te fragmenty ornamentu, które stanowiły zamkniętą całość. Zrekonstruowane fragmenty wykonano „plamą”, a nie „kropką”. Prace konserwatorskie w sali modlitw zostały wykonane przez mgr. Michała Baranowskiego i mgr. Włodzimierza Borowieckiego.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć że, jak to wynika z powyższego opisu, tylko jedno pomieszczenie bóżnicy zostało poddane zabiegom konserwatorskim. Moim zdaniem przed przystąpieniem do dalszych prac konserwatorskich, wobec dużego zagrzybienia budynku należałoby całkowicie zakończyć przede wszystkim prace mykologiczne i odwadniające.

art. kons. Michał Baranowski
Pracownia Konserwacji Zabytków
Warszawa

Dans le cadre des travaux de conservation effectués à Zamość, on a procédé aux travaux préliminaires dans la synagogue Renaissance, élevée au début du XVII^e s., et remaniée dans la période du baroque. Le bâtiment initial était occupé par la salle carrée des prières. Très curieuse en est la décoration extérieure — frise avec ornement géométrique sur le mur de l'atti-

que, et intérieure — ornements en stuc et polychromies, pour lesquels ont été employés des teintures de cinabre. Tout le parement, tant à l'extérieur qu'à l'intérieur, a été exécuté par d'éminents artistes-artisans.

Dans les étapes suivantes on prévoit l'intervention dans les locaux restants et sur les murs extérieurs.

ALICJA KURZAŃKOWSKA

NADZÓR PRACOWNI DOKUMENTACJI NAUKOWO-HISTORYCZNEJ NAD PRACAMI PRACOWNI KONSERWACJI ZABYTKÓW W ZAMOŚCIU

Nadzór naukowo-historyczny sprawowany przez Pracownię Dokumentacji Naukowo-Historycznej w ramach Pracowni Konserwacji Zabytków obejmuje trzy zasadnicze fazy.

1) Przed przystąpieniem do robót: a) opracowanie dokumentacji naukowej, nazywanej także studium historycznym, wraz ze sformułowaniem propozycji wniosków konserwatorskich oraz wytycznych do projektowania; b) udzielanie konsultacji do prac inwentaryzacyjnych i projektowych; szczególnie istotne znaczenie mają konsultacje do inwentaryzacji pomiarowej i to zarówno wtedy gdy służy ona jako podstawa do dalszego projektowania, jak w przypadku zakończenia działania konserwatorskiego na tym etapie; c) sprawowanie konsultacji w przypadku konieczności przeprowadzenia w obiekcie wyjściowych badań architektonicznych.

2) W czasie prowadzenia robót budowlano-konserwatorskich: a) sprawowanie nadzoru naukowo-historycznego wraz z gromadzeniem materiałów do elaboratu sprawozdawczego; b) konsultacje przy ewentualnie wykonywanych badaniach architektoniczno-archeologicznych.

3) Po zakończeniu prac konserwatorskich: przygotowanie elaboratu sprawozdawczego — szczegółowej kroniki prac konserwatorskich.

Przy pracach konserwatorskich prowadzonych w ubiegłych latach na terenie Zamościa przez Oddział Warszawski PKZ współdziałanie Pracowni Dokumentacji Naukowo-Historycznej ograniczało się tylko do pierwszej fazy. PDN-H

w Warszawie nie była w stanie podjąć się nadzorowania prac prowadzonych w odległości 260 km od Warszawy. Działanie jej spowodowało zatem do rozpoznania obiektu, opracowania dokumentacji historycznej i propozycji wniosków konserwatorskich oraz do udzielania konsultacji do niektórych projektów architektonicznych.

Gdy w 1967 r. powstał Zakład PKZ w Lublinie (od 1968 r. przekształcony w oddział) uwaga nowo powstałej PDN-H skoncentrowana została na sprawach Zamościa. Inwestorzy uznali potrzebę zapewnienia nadzoru naukowo-historycznego nad robotami w ratuszu, bóżnicy oraz kamienicy przy placu Mickiewicza 10 — we wschodniej pierzei Rynku Wielkiego. Remont wymienionych obiektów prowadzony był przez PKZ w oparciu o dokumentację tylko częściowo wykonaną przez własną pracownię projektową.

Na ile objęcie tych obiektów nadzorem naukowo-historycznym było istotne potwierdziła praktyka. Mimo właściwego przygotowania zespołów budowlanych do wykonywania prac w Zamościu, brak na miejscu stałego czynnika kontrolującego zgodność wykonywanych prac z wymogami konserwatorskimi spowodował pewne zakłócenia. Każdy z wymienionych obiektów służy tu zresztą innym przykładem.

W bóżnicy, w momencie obejmowania jej przez nadzór PDN-H w Lublinie, wykonywany już był fryz attyki. W trakcie realizacji okazało się, że projekt attyki z 1961 r. nie uwzględniał stanu istniejącego, nie liczył się z zachowanymi jej fragmentami i formalnie został przez Woje-